



Młodzi Gniewni na Tofifest

Zjawiska Tofifest 2011

Po zeszłorocznych edycjach spaghetti westernów oraz campu, pokazywanych w ramach Festiwalu Zjawisk, pora na kolejną odsłonę kina pozostającego poza mainstreamem. Zobaczycie Państwo Młodych Gniewnych. Jest to nurt, który narodził się w literaturze i kinie brytyjskim w latach 50., 60., a bezpośrednim punktem zapalnym dla jego narodzin był opublikowany literacki manifest pt. „Declaration”. Pomysł na nazwę łączył się z tytułem sztuki Johna Osborne’a „Miłość i gniew” („Look Back in Anger”). Miała ona premierę w 1956 roku.

Ruch był odpowiednikiem Nowej Fali we Francji. Podobnie jak tam, idea Młodych Gniewnych opierała się na rozkładaniu na cząsteczki pierwsze bolączek współczesnych i pokazywaniu prawdziwego, nie pudrowanego świata. Pierwszą organizacją, która powstała na iskrzących się do buntu podwalinach była „Free cinema”. Zrzeszająca reżyserów tworzących warsztat dokumentalny. Na tej bazie powstały pierwsze filmy: „Mama nie pozwala” (Karela Rejsza, 1955), o tym jak bawili się młodzi londyńscy, czy „Hale targowe w Londynie” (Lindsaya Andersona, 1957), mówiąca o życiu i pracy handlowców. Takie kino pokazywało prawdziwą twarz Anglii – taką Anglię chcieli oglądać młodzi ludzie. Im dalej w las, tym bardziej obrazy się zabrudzały. Na kadrach zaczęły się pojawiać podupadłe dzielnice, fabryki – jako miejsca ucisku społeczeństwa.

Młodzi Gniewni pozostawiali na boku tradycyjne środki wyrazu, zrywali więzy z tradycją i historią, rezygnowali z perfekcyjności w montażu i grze aktorskiej. Stawiali na spontaniczną akcję kamery, a zamiast profesjonalnych aktorów przyprowadzali na plan naturalistów. Było to kino młodych filmowców, którzy chcieli postawić grubą kreskę między tym, co klasyczne, wystudiowane, a tym co drzemało w ich niespokojnych duszach. Można powiedzieć, że historie Młodych Gniewnych były krzykiem i manifestacją. W pewnym stopniu był to nurt dydaktyczny, miał zwracać uwagę na problemy, z jakimi przyszło się ścierać społeczeństwu w czasach niespokojnych. Kino miało obalać schematy, demaskować dwulicowość systemu, pokazywać nagą, często nieprzyjemną prawdę o świecie. W fabule stawiano na pierwszym miejscu osobę głównego bohatera, indywidualistę, który jednak pozostawał swego rodzaju symbolem, *everymanem*. A więc brytyjscy filmowcy proponowali swym widzom produkt uniwersalny, stawiali przed nimi swoje lustro. Byli głosem pokolenia. Takie kino dotykało spraw najboleśniejszych, pokazywało też skomplikowane relacje międzyludzkie, w dużej mierze miłosne. Kobieta została tu wyzwolona, często była artystką, niespokojną duszą. Nic dziwnego – na kino spory wpływ miały rodzące się nowe poglądy myśli społecznej, wyzwalające ludzi z ciasnych ram, jakie narzucała im dotąd dziejowość. Wpływ miały więc tendencje feministyczne, a także socjalistyczne. Było to kino introwertyczne, z lubością wdzierające się w zakamarki ludzkiej egzystencji. Ruch ukształtował też egzystencjalizm, który z Francji promieniował na całą Europę. Brytyjczycy głosili idee wolności, istotę dnia powszedniego, godności życia i poszanowania człowieka.

Pierwszym filmem odnoszącym się do postulatów Młodych Gniewnych była oparta na dramacie Osborne’a „Miłość i gniew” (1958). Główny bohater był intelektualistą, nie przyjmującym do wiadomości reguł świata, w jakim przyszło mu żyć. Film wyreżyserował Tony Richardson.

Sztandarowym filmem epoki stała się kolejna historia Richardсона „Samotność długodystansowca” (1962), w której główny bohater prawdopodobnie w najdokładniejszy sposób oddał cechy, jakimi winien się charakteryzować typowy film czasu Młodych Gniewnych. Colin Smith był chłopakiem z nizin, któremu niesmaczną była dysproporcja między miejscem jego życia, a bogactwem niemoralnych mieszczan, dążył do swobody, wyzwolenia. Został aresztowany za kradzież, poddany resocjalizacji, a w ośrodku wychowawczym, do którego trafił, wystartował do biegu długodystansowego, mając przeciwko sobie zarówno członków ekskluzywnego liceum jak i dyrektora swego ośrodka.

Oba filmy będzie można zobaczyć na Tofifeście. Jednak to dopiero przedsmak – organizatorzy zapraszają także na: „Smak miodu” również T. Richardсона, „Z soboty na niedzielę” K. Rejsza, „Rodzaj miłości” i „Billy’ego kłamcę” J. Schlesingera oraz „Sportowe życie” L. Andersona.

Tofifest w internecie:

Website: <http://www.tofifest.pl>

Blog: <http://www.festiwaltofifest.blogspot.com>

IFF Tofifest, 25.06-1.07.2011, Toruń, POLAND :: www.tofifest.pl



Facebook: <http://www.facebook.com/tofifest>

Tofifest na video: <http://www.youtube.com/user/tofifest>

Tofifest foto: <http://www.flickr.com/photos/tofifest>